

**„Solidarność” wchodzi do sądów**

**W kolejnych sądach w naszym regionie powstają komisje „Solidarność”. Tworzący je młodzi działacze są chętni do ciężkiej pracy i głodni związkowego sukcesu. Chcą zmobilizować pracowników, bo bez tego warunki pracy w sądach i prokuraturach nie poprawią się.**

**W NUMERZE:****Pani Natalia w Ameryce**

Szczególnie ważny dla Natalii Ponety-Piekarskiej był jej wieczór autorski przygotowany przez Zrzeszenie Literatów Polskich im. Jana Pawła II i Bibliotekę Jezuickiego Ośrodka Milenijnego w Chicago. Wtedy właśnie pisarka otrzymała dyplom honorowego członka chicagowskiego Zrzeszenia Literatów Polskich.

*Czytaj na stronie 4*

**Spór o wskaźnik wynagrodzeń**

W katowickim REMAGU trwa spór zbiorowy. „Solidarność” i Związek Zawodowy Pracowników REMAG domagają się



wzrostu wskaźnika wynagrodzeń z 3,4 proc. do 10 proc.

Atmosfera w firmie jest tak napięta, że pracownicy byli gotowi przystąpić do strajku ostrzegawczego.

*Czytaj na stronie 4*

**O rychłą beatyfikację księdza Jerzego**

Jak co roku związkowcy „Solidarność” z całego kraju bardzo licznie odpowiedzieli na apel Komisji Krajowej o wzię-



cie udziału w uroczystościach upamiętniających 23. rocznicę męczeńskiej śmierci duszpasterza ludzi pracy, kapłana „S” ks. Jerzego Popiełuszki. Obecnych było około 200. solidarnościowych pocztów sztandarowych.

*Czytaj na stronie 5*

**KRÓTKO**

**16 października** (Rzym). Zmarł **Ignacy Jeż** - emerytowany biskup diecezji koszalińsko-kołobrzesckiej, przez całe życie związany ze Śląskiem. W czerwcu tego roku biskup Jeż został honorowym obywatelem Katowic. - Ze Śląskiem i Katowicami czuję się szczególnie związany. Tak pracujących ludzi, pracujących jednocześnie w tak trudnych warunkach, nie można spotkać nigdzie indziej w Polsce - mówił wówczas. Biskup zmarł podczas pielgrzymki do Watykanu w rocznicę wyboru kard. **Karola Wojtyły** na papieża. Dzień później papież **Benedykt XVI** poinformował, że chciał na najbliższym konsystorzku tj. 24 listopada 2007 wynieść go do godności kardynalskiej.



**16 października** (Katowice). Najwyższa Izba Kontroli negatywnie oceniła zlecenie firmom zewnętrznym robót w kopalni "Halemba" oraz nadzór nad tymi pracami. Realizacja procedur przetargowych w kopalni może wskazywać na korupcję - uznali kontrolerzy NIK. W swoim raporcie wytknęli też lekceważenie zasad bezpieczeństwa.

**19 października** (Chorzów). Na terenach po Międzynarodowych Targach Katowickich powstana luksusowa biura. Taką koncepcję zaprezentowali podczas wspólnej konferencji prasowej wojewoda śląski, marszałek województwa śląskiego, prezydent Chorzowa i prezes Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. - Dążymy do tego, by na miejscu tej strasznej tragedii powstało życie - tłumaczy wojewoda **Tomasz Pietrzykowski**. I podkreśla, że miejsce naznaczone tragedią budowlaną, w której zginęło 65 osób, nie może być wykorzystane w przyszłości jako teren przemysłowy czy rozrywkowy. Teren po MTK (około 20 ha) ma więc zostać włączony do KSSE. Inwestorzy wybudowaliby tam później biurowce o wysokim standardzie. Kilka tygodni temu Prezydent Chorzowa **Marek Kopel** rozwiązał z Międzynarodowymi Targami Katowickimi umowę dzierżawy gruntu i budynków zajmowanych przez tę spółkę.

**19 października** (Katowice). Samorząd woj. śląskiego zawarł 5-letnią umowę ze spółką PKP Przewozy Regionalne. Zgodnie z nią w ciągu pięciu lat dopłaci do regionalnych przewozów kolejowych 510 mln zł. Dzięki temu w przyszłym roku w kolejnym rozkładzie jazdy pojawią się 134 nowe pociągi. Wiąże się to z przywróceniem komunikacji kolejowej na trasie Bytom-Gliwice (42 pociągi) i zwiększeniem połączeń na linii Katowice-Tychy (92 pociągi).

**22 października** (Wrocław). Przez dwie godziny strajkowała załoga fabryki Polar. To efekt braku porozumienia pomiędzy tamtejszą "Solidarnością" a zarządem firmy Whirlpool w sprawie podwyżek płac i poprawy warunków pracy.

**LICZBA TYGODNIA...**

**11,6 proc...**

...wyniosło bezrobocie we wrześniu. To był kolejny miesiąc, w którym liczba osób pozostających bez pracy zmalała. Spadek bezrobotnych zanotowano we wszystkich województwach. Najwyższe bezrobocie notowane jest w woj. warmińsko-mazurskim (19 proc.) a najniższe w wielkopolskim (8,3 proc.). 87 proc. zarejestrowanych osób bez pracy nie ma już prawa do zasiłku.

**NAPISANO**

**Główny Inspektor Pracy apeluje do pracodawców**

Główny inspektor pracy **Bożena Borys-Szopa** apeluje do pracodawców o respektowanie przepisów wprowadzających zakaz pracy w placówkach handlowych w święta. W apelu GIP podkreślono, że za łamanie tych przepisów grożą kary finansowe nawet do 30 tys. zł. Nowelizacja ustawy, wprowadzająca zakaz pracy w placówkach handlowych w 12 dni świątecznych w roku, wchodzi w życie w piątek, 26 października. Najbliższe święto, kiedy nie będzie można zrobić zakupów w super- czy hipermarketach, przypada 1 listopada - Wszystkich Świętych. Do końca roku zakaz obejmuje pracę w dniach: 11 listopada - Święto Niepodległości oraz 25 i 26 grudnia - pierwszy i drugi dzień Bożego Narodzenia.

Jak informuje GIP, w okręgowych inspektoratach pracy na terenie całego kraju czynne będą dyżurne telefony, gdzie będzie można przekazywać sygnały o naruszeniu zakazu pracy w handlu w te dni. Jak podkreśliła Borys-Szopa, każdy taki sygnał zostanie sprawdzony przez inspektorów pracy. "Nieprzestrzeganie przepisów zakazujących pracy w święta stanowi wykroczenie przeciwko prawom pracownika, za które inspektor pracy może ukarać pra-

codawcę karą grzywny w wysokości od 1 do 2 tys. zł, a w przypadku powtórnego popełnienia wykroczenia w ciągu dwóch lat - do 5 tys. zł. Może również skierować wniosek o ukaranie do sądu grodzkiego, który ma prawo ukarać winnego popełnienia wykroczenia grzywną do 30 tysięcy złotych" - przypomina GIP. W poniedziałek Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej poinformowało, że zakaz pracy w święta w placówkach handlowych będzie dot. osób mających status pracownika, a więc zatrudnionych na podstawie umowy o pracę, powołania, wyboru, mianowania lub spółdzielczej umowy o pracę. Według MPiPS, nowe przepisy nie oznaczają natomiast zakazu otwarcia placówki handlowej w święta, jeśli pracę wykonywaliby ich właściciele lub inne osoby pracujące na podstawie umów cywilnych.

Jak informują niektóre media, zakazem handlu w te dni objęte będą nie tylko duże sklepy, ale też stacje benzynowe. Jak napisała w poniedziałek "Rzeczpospolita", właściciele stacji są odmiennego zdania. Sprawa jest na tyle skomplikowana, że Polska Izba Paliw Płynnych zwróciła się do resortu pracy i Głównej Inspekcji Pracy o interpretację tych przepisów.

**WIEŚCI Z BIUR TERENOWYCH ZR**

**BT Gliwice**

19 października w siedzibie Biura Terenowego odbyło się spotkanie Prezydium Terenowej Sekcji Problemowej NSZZ "S" Gliwic i Powiatu Gliwickiego.

- Uzgodniliśmy, że z okazji Święta Zmarłych, jak co roku odwiedzimy groby działaczy związkowych, których nie ma już wśród nas - informuje wiceprzewodniczący TSP **Bolesław van Borgya de Csepy**. - Omawialiśmy również kwestie związane z tradycyjnym spotkaniem oplatkowym, które w tym roku planujemy zorganizować w kopalni "Sośnica".

Związkowcy z TSP wyszli również z inicjatywą utworzenia w ramach Sekcji tzw. zespołu mediatorów.

- Konflikty pomiędzy stroną związkową a pracodawcą trwają niejednokrotnie bardzo długo - wyjaśnia wiceprzewodniczący. - Z naszych doświadczeń wynika, że bezstronny mediator potrafi w sposób skuteczny doprowadzić do rozwiązania sporu.

23 października urodziny świętował ks. bp **Gerard Kusz**. Z tej okazji najlepsze życzenia przekazała delegacja gliwickiego BT i TSP.

**BT Jastrzębie**

15 października w wodzisławskim Zespole Opieki Zdrowotnej zostało osiągnięte porozumienie w negocjacjach placowych pomiędzy stroną związkową a pracodawcą. Tym samym związkowcy zawiesili spór zbiorowy trwający od 21 września br.

Porozumienie dotyczy m.in. włączenia od 1 stycznia 2008 r. kwot podwyżek obecnie wypłacanych jako dodatki brutto do płacy zasadniczej, pod warunkiem wyrównania stawek zasadniczych dla pracowników ZOZ w danej grupie zawodowej i w poszczególnych placówkach. Uzgodniono również dodatkowy wzrost wynagrodzenia w postaci dodatku "pod kreską" w okresie od 1 października br. do 31 grudnia br. w wys. zróżnicowanej dla poszczególnych grup zawodowych. Wszystkim pracownikom wypłacona zostanie załegła premia - 7,5 proc. płacy zasadniczej.

**BT Zabrze**

KZ NSZZ "S" Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Zabrzu wystąpiła do pracodawcy o 25 proc. podwyżkę wynagrodzeń dla wszystkich pracowników.

Jeśli żądania związkowców nie zostaną spełnione, zakładowa "S" rozpocznie procedurę wszczęcia sporu zbiorowego.

Również "S" Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Zabrzu wystąpiła do pracodawcy z żądaniem podwyższenia wszystkim pracownikom o 300 zł wynagrodzenia zasadniczego.

Obie organizacje związkowe merytorycznie wspierane są przez zażrzańskie BT.

**BT Sosnowiec**

19 października odbyły się wybory uzupełniające do Komisji Zakładowej NSZZ "S" Bitron Poland Sp. z o.o. w Sosnowcu. W tym zakładzie na 800 zatrudnionych do "S" należy 230 pracowników.

Nową przewodniczącą komisji została **Izabela Będkowska**. Poprzedni przewodniczący przestał pełnić swoją funkcję, gdy zwolnił się z firmy.

Wybrani zostali również nowi członkowie KZ: **Krzysztof Bańbur**, **Martyna Krupa** i **Artur Dudek**.

18 października w Domu Katolickim w Sosnowcu odbyło się spotkanie z premierem **Jarosławem Kaczyńskim**. Gospodarzem spotkania, w którym uczestniczyło ok. 300 osób, był ksiądz kanonik **Zygmunt Wróbel**. Obecni byli biskup sosnowiecki **Adam Śmigieński**, wojewoda śląski **Tomasz Pietrzykowski**, posłowie PiS **Ewa Malik**, **Waldemar Andzel**, **Jacek Kościelniak** i senator **Czesław Ryszka**.

- Premier przyjechał do Sosnowca na zaproszenie posłanki Ewy Malik. Na spotkanie z nim przybyła liczna grupa związkowców "S". Jarosław Kaczyński obiecał, że nie jest to jego ostatnia wizyta w Sosnowcu - mówi kierownik sosnowieckiego BT **Alicja Błaszczyk**.

**BT Zawiercie**

Omówieniu i porównaniu sytuacji pracowników w poszczególnych oddziałach firmy poświęcone było spotkanie z załogą zakładu Electrolux Poland w Oławie. Obok **Dariusza Bednarza**, przewodniczącego "Solidarności" Electrolux Poland w Siewierzu w spotkaniu wzięli udział przedstawiciele Dolnośląskiej "S": **Monika Górniak** i **Bogdan Jurgielewicz**.

- Zainteresowanie "Solidarnością" wśród olawskich pracowników jest spore, co doskonale widać po rosnącej liczbie związkowców - mówi Dariusz Bednarz. - Jednocześnie oczekują oni od dyrekcji konkretnych rozmów pozwalających na wspólne rozwiązywanie problemów pracowniczych.

Na początek z kierownictwem Electroluxu Oława ustalono, że w zakładzie pojawią się tablice informacyjne "Solidarności" oraz zorganizowane zostaną związkowe dyżury, podczas których członkowie "S" będą korzystać m.in. z porad dotyczących prawa pracy. Dla "Solidarności" Poland to spore wyzwanie, gdyż zakłady polskiej części szwedzkiego koncernu rozrzucone są od Wrocławia i Oławy, przez Siewierz i Dąbrowę Górniczą po Warszawę.

Wyrazy najgłębszego współczucia z powodu śmierci

**MATKI**

**Koleżance Bożenie Borys-Szopie**

Główniej Inspektor Pracy

w imieniu Sekcji Krajowej Metalowców NSZZ „Solidarność” składa

Przewodniczący Krzysztof Piątek

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia

**Bożenie Borys-Szopie**

z powodu śmierci

**MAMY**

składają

koleżanki i koledzy z „Solidarności” ziemi zawierciańskiej

Wyrazy szczerego współczucia

Główniej Inspektor Pracy

**Koleżance Bożenie Borys-Szopie**

z powodu śmierci

**MAMY**

składa

„Solidarność” REMAGU w Katowicach

Główniej Inspektor Pracy

**Bożenie Borys-Szopie**

wyrazy najgłębszego współczucia, wsparcia i solidarności

z powodu śmierci

**MATKI**

składa w imieniu wszystkich członków Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarności”

Przewodniczący Zarządu Regionu

Piotr Duda

# „Solidarność” wchodzi do sądów

**Są młodzi, chętni do ciężkiej pracy i głodni związkowego sukcesu. Chcą zmobilizować pracowników, bo bez tego warunki pracy w sądach i prokuraturach nie poprawią się.**

Pierwsza "sądowa" Solidarność w kraju powstała w 2003 roku w Katowicach. Pomysł wyszedł od **Edyty Odyjas**. Jak teraz wspomina, ona i jej koledzy chcieli mieć wpływ na warunki pracy i płacy. O wyborze "Solidarności" zdecydowało silne zaplecze "ekspercik" związku. - Stworzenie organizacji od podstaw nie jest łatwe, zwłaszcza jeśli robi się to pierwszy raz. "Solidarność" bardzo nam w tym pomogła - mówi Edyta. - Baliśmy się, pierwsze rozmowy prowadziliśmy w konspiracji. Po oficjalnym ujawnieniu się pracodawca zadeklarował, że cieszy się z powstania organizacji i chętnie będzie z nami współpracował. Początkowo było miło, ale teraz te relacje są trochę trudniejsze, prezes nie zawsze znajduje dla nas czas. Wciąż nie udostępniono nam związkowego pomieszczenia. Są problemy ze związkową tablicą. Nie jesteśmy do końca traktowani jako równorzędni partnerzy w rozmowach. A przecież sąd powinien być przykładem współpracy w relacji związku - pracodawca nie tylko w znaczeniu prawnym, ale i być dobrym wzorcem dla innych pracodawców. Nie chcemy walczyć z pracodawcą, ale współpracować i zwrócić uwagę na problemy pracowników - mówi Edyta.

## Trudne początki

W tym roku w naszym regionie "Solidarność" powstała w dwóch kolejnych sądach - Sądzie Okręgowym w Katowicach i Rejonowym w Tychach. W tym pierwszym działał związek zawodowy ale, jak mówi **Sylwia Sitek** z tamtejszej "Solidarności", jej działacze źle reprezentowali interesy załogi, a ich sukcesami związkowymi było co najwyżej załatwienie pomalowania pokoi w sądzie. - Przewodnicząca uaktywniła się

dopiero, gdy powstała "Solidarność". Od tego czasu szkaluje i

Związkowcy ze śląskich sądów czekają teraz na powstanie kolejnych

dów nie poprawią warunków swojej pracy. Założenie "Solidarności"

leży w ich interesie - przekonuje Sylwia Sitek. *Wojciech Gumułka*



Młodzi związkowcy chcą doprowadzić do poprawy warunków pracy w polskich sądach

oczernia Przewodniczącą Edytę oraz negatywnie nastawia wobec naszych związków pracowników Sądu Okręgowego - komentuje Sylwia.

Z kolei w sądzie w Tychach pracownicy byli przez dłuższy czas informowani, że w ogóle nie wolno im przystępować do związków. Powstanie "Solidarności" było tam dużym sukcesem.

"Solidarność" w sądownictwie dopiero raczkuje. W Sądzie Rejonowym Katowice-Wschód jest w tej chwili 85 członków, Katowice-Zachód - 40. Do tego dochodzi kilkudziesięciu członków w Sądzie Okręgowym i tyskim. To zbyt mało, bo przed sądową "Solidarnością" stoją wielkie wyzwania.

## Czekają na wsparcie

Zarobki, warunki pracy, sposoby zarządzania - to główne problemy pracowników polskich sądów. - Tysiąc kilkaset złotych po wielu latach pracy to nie jest dostateczne wynagrodzenie. A praca jest odpowiedzialna, trudna, stresująca i wymagająca ciągłego dokształcania się - zauważa Społeczny Inspektor Pracy SR Katowice Wschód **Tomasz Dybek**.

Kolejnym problemem jest potrącanie wynagrodzeń za nieobecności spowodowane chorobą. O ile obniżenie wynagrodzenia zasadniczego jest zrozumiałe i zgodne z kodeksem pracy, to obcinanie premii jest bezprawne. Prowadzi do tego, że pracownicy przychodzą do sądu chorzy i zarażają następnych, a wszystko dla kilkunastu złotych.

organizacji. - Bez wstąpienia do związku nasi koledzy z innych są-

**Z Edytą Odyjas, przewodniczącą Międzyzakładowej Organizacji NSZZ „Solidarność” Pracowników Sądu Rejonowego Katowice Wschód-Zachód rozmawia Wojciech Gumułka.**

## Będzie nas dużo

- **Dlaczego warto zakładać "Solidarność" w sądach?**

Żeby walczyć o swoje prawa. Żeby mieć wpływ na swoje warunki płacy i pracy. System pracy pracowników sądownictwa wymaga dużych zmian.

- **Jakich?**

Najistotniejsze sprawy w tej chwili do załatwienia to uregulowanie obowiązku dokształcania się (piszemy o tym w ramce obok) oraz poprawa warunków pracy, zarówno jeśli chodzi o pensje, jak i sprawy lokalowe. Wynagrodzenia nie tylko są niskie, ale i cały system płac jest niejasny - za te same obowiązki ludzie dostają różne pensje. To trzeba ujednolicić. W innym przypadku zjawisko odchodzenia do lepiej placących firm prywatnych nasili się. Póki co nie jest to jeszcze masowe, bo do pozostania w sądach zachęca bezpieczeństwo zatrudnienia. Bez podniesienia w najbliższym czasie pensji sądy i prokuratury

czeka jednak odpływ pracowników. Musimy też uregulować problem złych warunków pracy pra-

- **Jak chcecie to zrobić, mając w całej Polsce zaledwie 200 członków?**

Liczymy, że już wkrótce powstaną nowe organizacje. W całej Polsce w sądach powszechnych pracuje 23 tys. osób. Jeśli się zorganizują, to pracodawcy i ministerstwo będą się z nimi liczyć. Przede wszystkim trzeba zmienić mentalność ludzi. Wielu wciąż myśli, że do związku nie warto należeć, bo działacz związkowy i tak załatwi wszystko dla pracownika, nawet spoza związku. Ludzie nie płacą składek, nie interesują się, a wymagają. Kiedyś byłam na takie osoby otwarta, ale coraz bardziej się przekonuję, że ważne jest przede wszystkim dbanie o członków związku. Tylko to pozwoli przyciągnąć do niego ludzi do tej pory nieprzekonanych. A gdy będzie nas już dużo, to wtedy stworzymy krajową reprezentację związkową do rozmów z ministerstwem.



owników tzw. obsługi, walczyć z mobbingiem. Zadań jest mnóstwo.

Jeśli jesteś pracownikiem sądu lub prokuratury i chciałbyś założyć u siebie związek zawodowy, skontaktuj się z **Edytą Odyjas**, przewodniczącą Międzyzakładowej Organizacji NSZZ "Solidarność" Pracowników Sądu Rejonowego Katowice Wschód-Zachód - tel. 032 604 74 37, 0504 852 267.

# Pani Natalia w Ameryce

**Natalia Poneta-Piekarska, autorka książki „Siedziałam za Katowice”, od kilku miesięcy przebywa w Stanach Zjednoczonych na zaproszenie tamtejszej Polonii. Jej historia również tam wzbudza poruszenie.**

Pani Natalia była jednym z gości uroczystości 25. rocznicy powstania "Solidarności", które 2 lata temu odbyły się w Jastrzębiu. Prezentowała tam swoją



Amerykańska Polonia jest zafascynowana Natalią Piekarską-Ponetą

książkę, w której opisała tragiczne losy swej młodości. Przypomnijmy: w 1953 r. peerelowskie władze zmieniły nazwę Katowic na Stalinogród. Młoda Natalia Poneta zaprotestowała - na maszynie do pisania razem z dwiema koleżankami tworzyła ulotki, później rozrzuciła je po śląskich miastach. Za hasła "Precz ze Stalinogrodem", "Precz z bandą komunistyczną", "Precz z nauką Stalina" trafiła do więzienia, gdzie spotkały ją dotkliwe represje i upokorzenia.

Amerykańska Polonia jest zafascynowana jej osobą. W polonijnych ośrodkach kulturalnych organizowane są spotkania z pisarką i wieczory autorskie. Pani Natalia zapraszana jest również do polskich szkół, gdzie opowiada młodzi swojej poruszającą historię. - Taka lekcja historii, jaką było spotka-

nie z panią, jest czymś dużo ważniejszym i trwalszym, niż przeczytane strony podręcznika - tymi słowami podziękowali jej uczniowie Polskiej Szkoły im. Ks. Prałata Stanisława Cholewińskiego w Palos Hills.

Szczególnie ważny dla Natalii Ponety-Piekarskiej był jej wieczór autorski przygotowany przez Zrzeszenie Literatów Polskich im. Jana Pawła II i Bibliotekę Jezuickiego Ośrodka Milenijnego w Chicago. Wtedy właśnie pisarka otrzymała dyplom honorowego członka chicagowskiego Zrzeszenia Literatów Polskich. - Doceniamy Pani bogaty dorobek poetycki, bliskie nam są takie wartości jak patriotyzm, prawda, wolność, które odnajdujemy w Pani twórczości - napisali literaci w pamiątkowym dyplomie.

Wizyta pani Natalii znalazła odbicie w polonijnej prasie. - Tragiczne lata młodości pani Natalii wbrew pozorom nie zostały zmarnowane. Jej całe późniejsze życie i jego dorobek świadczą o tym, że wyposażyły ją w ten rodzaj mądrości, jakim tylko dobrze przeżyte życie potrafi obdarzać - napisał tygodnik "Niedziela". Z kolei chicagowski "Kurier" określił Natalię Ponetę-Piekarską jako "kobietę niezłomną, niezastraszoną bolszewicką przemocą, mającą w sobie iskierekę prawdy, która tli się przez całe jej życie".

Natalia Piekarska-Poneta jest członkiem Związku Więźniów Okresu Stalinowskiego w Katowicach i Honorowym Obywatel Miasta Katowice. Uhonorowana została m.in. Krzyżem Więźnia Politycznego, Odznaką Weterana Walk o Niepodległość, Dyplomem Uznania Śląsko-Dąbrowskiej "Solidarności" za działalność niepodległościową w okresie stalinowskim oraz Medalem "Serce Solidarności" im. Ks. Jerzego Popiełuszki.

**Sprawę eksmisji „Solidarności” fabryki Fiata w Tychach z zajmowanego pomieszczenia będzie rozpatrywał sąd pracy. Taką decyzję podjął sąd rejonowy.**

Na początku roku zarząd fabryki zwrócił się do organizacji związkowych z prośbą o zmianę siedzib ze względu na planowaną budowę szatni. Inne związki wyraziły zgodę, "Solidarność" - nie.

- Zaproponowano nam tylko jedno pomieszczenie, znacznie oddalone od

hal produkcyjnych - opowiada Wanda Stróżyk przewodnicząca "S" w spółkach grupy Fiata. - Jesteśmy ugodowi, chcemy rozmawiać o przeniesieniu siedziby, ale tamta lokalizacja nam nie odpowiada. Chcemy być blisko pracowników.

Związkowcy podkreślają, że pomieszczeń znajdujących się w pobliżu hal produkcyjnych, do których "Solidarność" mogłaby przenieść swoją siedzibę, nie brakuje. Jednak ich propozycje zostały odrzucone. Przewodnicząca dodaje również, że zarząd oddał już

**W katowickim REMAGU trwa spór zbiorowy. "Solidarność" i Związek Zawodowy Pracowników REMAG domagają się wzrostu wskaźnika wynagrodzeń z 3,4 proc. do 10 proc.**

Atmosfera w firmie jest tak napięta, że pracownicy byli gotowi przystąpić do strajku ostrzegawczego. Jednak zaplanowana na 18 października dwugodzinna akcja protestacyjna została wstrzymana. Dzień wcześniej związkowcom udało się skłonić zarząd do rozpoczęcia rokowań. Przewodniczący "Solidarności" w REMAGU Marian Malinowski podkreśla, że pat negocjacyjny trwał ponad miesiąc. - Z nadzieją podjęliśmy rozmowy, które zakończyły się podpisaniem protokołu rozbieżności - mówi Marian Malinowski. - Zgodnie z prawem strajk ostrzegawczy będzie można przeprowadzić dopiero 14 dni po rozpoczęciu rokowań.



Marian Malinowski, przewodniczący „S” w REMAGU (pierwszy z lewej) podkreśla, że sytuacja materialna wielu pracowników jest coraz trudniejsza. Obok członek zarządu Franciszek Staniczek

Dlatego zamiast akcji protestacyjnej zorganizowane zostało spotkanie załogi z zarządem i związkami. W jego trakcie członek za-

ządu Franciszek Staniczek przekonywał, że podwyższenie wskaź-



Pracownicy REMAGU podczas spotkania z zarządem i związkami pytali dlaczego wciąż muszą czekać na podwyższenie wskaźnika wynagrodzeń

nika jest niemożliwe do momentu podpisania przez REMAG umowy z Kompanią Węglową na produkcję 180 kombajnów. Podkreślił, że ma ona zostać sfinalizowana w ciągu trzech tygodni. Zdaniem związków wyniki ekonomiczne firmy są na tyle dobre, że pozwalają na natychmiastowy wzrost wynagrodzeń.

- Rozumiemy stanowisko zarządu. Ale zarząd musi też zrozumieć, że sytuacja w zakładzie jest coraz trudniejsza. Kiedyś nasze zarobki były względne. Teraz spadają. Wśród pracowników są osoby, którym brakuje na

życie. By związać koniec z końcem pożyczają od rodziny i znajomych

- mówił podczas spotkania przewodniczący "S".

Franciszek Staniczek nie zaprzeczył tym słowom. Wręcz przeciwnie podkreślił, że ze względu na niskie zarobki wielu pracowników odeszło z zakładu. Zapewnił, że jest wola zarządu na podniesienie wynagrodzeń.

- Od lat jest wola, a dostajemy grosze - odpowiedzieli pracownicy. - Dlaczego przed podpisaniem umowy z Kompanią nie można podwyższyć wskaźnika, chociaż o niewielki procent? - pytali rozgorzyceni.

22 października odbyły się pierwsze od spotkania z załogą negocjacje związków z zarządem. Trwały sześć godzin i nie doprowadziły do podpisania porozumienia. Marian Malinowski zapowiedział więc złożenie wniosku o powołanie mediatora.

Agnieszka Konieczny

## Młodzi też głosują

**Debatą z uczniami Katolickiego LO w Zawierciu zakończył w piątek dwudniowy cykl spotkań przedwyborczych Jacek Kościelniak.**

Wcześniej parlamentarzysta PiS rozmawiał ze związkowcami i sympatykami "Solidarności" w siedzibie zawierciańskiego Biura Terenowego Śląsko-Dąbrowskiej "S", Przędzalni Bawelny oraz w Pilicy.

- Dla uczniów najstarszych klas Katolickiego LO były to pierwsze wybory parlamentarne w życiu - mówi Małgorzata Benc, szefowa Biura Terenowego w Zawierciu. - Warto było zabiegać o ich głosy, nie tylko dlatego, że to spora grupa wyborców, ale również, aby zachęcić ich do czynnego udziału w demokratycznych procedurach.

Niestety, gorąco przyjmowany Jacek Kościelniak mandatu poselskiego nie obronił, choć na listę PiS w powiecie zawierciańskim głosowało blisko dwa razy więcej osób, niż w 2005 roku i po raz pierwszy od początku lat 90. największym poparciem nie cieszyli się postkomuniści. Ich miejsce zajęło jednak PO.

- Mediatyzacja polskiej polityki sprawia, że wyborcy zapominają o parlamentarzystach, którzy wolą rozwiązywać ludzkie problemy zamiast brylowania w telewizji - dodaje Małgorzata Benc. - A takim posłem był Jacek Kościelniak.

Kolejny raz ma się on spotkać z zawierciańskimi związkowcami w przyszły poniedziałek. I zapewne się spotka, gdyż problemy pracownicze nie kończą się wraz z kampanią wyborczą. (zaw)

## „S” w Fiacie chce być bliżej pracowników

# O wyborach i Grosiku

Na comiesięcznym posiedzeniu zebrał się Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarność”.

Zarząd obradował na cztery dni przed wyborami, nic więc dziwnego, że sprawy polityczne wzbudziły podczas obrad duże zainteresowanie. Przewodniczący **Piotr Duda** przypomniał, że chociaż Związek oficjalnie nie poparł żadnej partii, to poprzez organizowanie spotkań wyborczych starał się pomagać swoim członkom w wyborze. Jak mówił, podczas rozmów z kandydatami można było poznać program wyborczy konkretnych ludzi, a nie wysłuchać tylko telewizyjnych pysków.

Przewodniczący podkreślił po raz kolejny, że „S”, w przeciwieństwie do innych związków, nie bierze udziału w wyborach. - Też miałem propozycję kandydowania do Senatu, ale odmówiłem, bo ewentualny wybór oznaczałby koniec działalności w związku. Szkoda skonfliktowania prawej strony politycznej. Na niższych szczeblach PiS i PO współpraca jest normalna, zacietrzewienie jest wyżej - skomentował **Piotr Duda**, apelując po raz kolejny o udział w wyborach.

W trakcie obrad Zarząd przyjął roczne sprawozdanie ze swojej pracy. Będzie ono zaprezentowane wszystkim delegatom i poddane pod głosowanie podczas corocznego Walnego Zebrania Delegatów, które pod koniec listopada odbędzie się w Katowicach na Uniwersytecie Śląskim.

Podczas posiedzenia członek prezydium ZR **Mirosław Truchan** omówił

NSZZ „S”. - Potrzebne są teraz osoby, które w konkretnych miastach w imieniu Związku będą podpisywać umowy z placówkami. Jest tych osób już kilkanaście, ale wciąż szukamy kolejnych.

**Mirosław Truchan** poinformował o korzystnej umowie zawartej z Parkiem Wodnym w Tarnowskich Górach. - Trwają też negocjacje z dużą siecią aptek. Jest również szansa na umowę



Zarząd Regionu przyjął roczne sprawozdanie ze swojej pracy

stan wdrażania w związkowych strukturach programu Grosik. Od niedawna jest on wprowadzany na terenie całego kraju przez Komisję Krajową

z zakładami zrzeszonymi w Izbie Rzemieślniczej, a także z jedną z dużych sieci handlowych - poinformował.

*Wojciech Gumulka*

# I PO wyborach

Najwyższa od lat frekwencja w wyborach parlamentarnych, zwycięstwo Platformy Obywatelskiej nad Prawem i Sprawiedliwością oraz tylko 4 partie w Sejmie - to najważniejsze rozstrzygnięcia niedzielnych wyborów parlamentarnych.

Platforma Obywatelska uzyskała w skali kraju 41,51 proc., Prawo i Sprawiedliwość 32,11 proc., Lewica i Demokraci 13,15 proc. a Polskie Stronnictwo Ludowe 8,91 proc. głosów. Takie wyniki powodują, że w Sejmie zasiądą tylko 4 ugrupowania. Z oficjalnych obliczeń wynika, że PO będzie miało 209 mandatów, PiS 166, LiD 53 a PSL 31.

W niedzielnych wyborach po raz kolejny klęskę poniosła Polska Partia Pracy. Na to ugrupowanie, które jest po prostu politycznym wcieleniem Sierpnia 80 zagłosowało zaledwie 0,99 proc. wyborców. Do parlamentu nie dostali się też dawni koalicjanci - Samoobrona (1,53 proc.) i LPR (1,3). Jak komentują socjologowie, elektoraty tych partii przeszły do innych ugrupowań, głównie do PiS-u.

21 października odnotowano najwyższą od 18 lat frekwencję w wyborach parlamentarnych. Swoje głosy oddało aż 53,79 uprawnionych.

W naszym regionie we wszystkich okręgach zwyciężyła Platforma Obywatelska przed PiS-em. Łącznie z okręgów katowickiego, rybnickiego, gliwickiego i sosnowieckiego do Sejmu weszło 22 posłów PO, 16 z

PiS i 5 z LiD. PSL nie zdobyło u nas żadnego mandatu.

Niestety, do parlamentu nie udało się dostać startującym w wyborach

**Piotr Duda,**  
przewodniczący  
Zarządu Regionu  
Śląsko-Dąbrowskiego  
NSZZ „Solidarność”



Przypominam, że to nie były wybory związkowe, tylko parlamentarne. Rozumiem wielkie emocje, jakie im towarzyszyły, ale apeluję jednak, by nie popadać w niepotrzebną panikę. Czego oczekujemy od nowej ekipy? Przede wszystkim realizacji dość hojnie składanych przed wyborami obietnic dotyczących podwyżek wynagrodzeń i poprawy jakości życia. Dialog społeczny musi być prowadzony, a głos „Solidarność” słyszany. Jeśli tak będzie, to nie przewiduję wielkich napięć. W innym przypadku - jeśli górę weźmie liberalizm, a nie dbałość o dobro ogółu - „Solidarność” będzie zdecydowanie występować w obronie nie tylko swoich członków, ale wszystkich pracowników. Przed Platformą duże wyzwanie, bo po raz pierwszy ruch związkowy jest zjednoczony w oczekiwaniu na posunięcia rządu.

członkom Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarność”. Taki los dotknął m. in. członka Zarządu Regionu **Adama Myrtę**, szefa kolejarskiej „S” w Tarnowskich Górach **Ryszarda Lacha** czy **Alicję Skarbińską-Poznańską** - przewodniczącą NSZZ „Solidarność” Pracowników Ochrony Zdrowia w Sosnowcu. *wg*

**Janusz Śniadek,**  
przewodniczący  
Komisji Krajowej  
NSZZ „Solidarność”



„Solidarność” jasno sformułowała swoje oczekiwania w programie Polska Przyjazna Pracownikom adresowane do ludzi aspirujących do rządzenia Polską. Na pewno mam duży niepokój, w jakim stopniu Platforma Obywatelska będzie realizowała te postulaty. Równocześnie w ostatnich dniach kampanii PO, złożyła szereg deklaracji adresowanych do pracowników. Ponieważ politycy PO oparli swoją kampanię na zarzutach niedotrzymywania obietnic przez PiS, wydaje się, że w sposób szczególnie są zobowiązani dotrzymać złożonych deklaracji. My musimy robić swoje niezależnie od tego, kto wygrywa wybory i buduje rząd.

# O rychłą beatyfikację księdza Jerzego

Jak co roku związkowcy „Solidarność” z całego kraju bardzo licznie odpowiedzieli na apel Komisji Krajowej o wzięcie udziału w uroczystościach upamiętniających 23. rocznicę męczeńskiej śmierci duszpasterza ludzi pracy, kapelana „S” ks. Jerzego Popiełuszki.

Na mszy św. odprawionej w kościele św. Stanisława Kostki w Warszawie, gdzie ksiądz Jerzy był rezydentem, obecnych było około 200. solidarnościowych pocztów sztandarowych.

Ze Śląska do stolicy 12 autobusami udała się ponad 500. osobowa reprezentacja związkowców. W drodze do Warszawy tradycyjnie zatrzymali się w Koziegłowach przy pomniku upamiętniającym tragicznie zmarłych kolegów: przewodniczącego Śląsko-Dąbrowskiej „S” **Grzegorza Kłosy**, szefa górniczej „S” **Adama Stepeckiego** i kierowcy **Janka**

19 października 1984 roku ks. Jerzy Popiełuszko wracał z Bydgoszczy wraz ze swym kierowcą **Waldemarem Chrostowskim**. Zostali zatrzymani przez trzech funkcjonariuszy IV departamentu MSW, zajmującego się zwalczaniem kościoła katolickiego: **Grzegorza Piotrowskiego**, **Leszka Pękale** i **Waldemara Chmielewskiego**. Pobili księdza, związali i wrzucili do bagażnika. Prawdopodobnie jeszcze żywego, z przywiązaniem do nóg workiem kamiennym, wrzucili do Zalewu Włocławskiego. Kierowca księdza zdołał wyskoczyć z jadącego samochodu i zawiadomić o uprowadzeniu. Mordercy, skazani w tzw. procesie toruńskim, są już na wolności. Opuszczili więzienie po odbyciu tylko części orzeczonych wobec nich kar.



W kościele św. Stanisława Kostki wierni modlili się w intencji rychłej beatyfikacji ks. Jerzego Popiełuszki  
Fot. T. Gutry

**Tyszkiewiczza**. Tam zmówili modlitwę i zapalili znicze.

- Uroczystości rozpoczęły się z poślizgiem, bo korki wszystkim utrudniły dojazd na Żoliborz. Aura również nie była dla nas łaskawa. Cały czas padał deszcz ze śniegiem. Ogromna ilość ludzi modliła się na zewnątrz kościoła, bo w świątyni nie było już miejsca - mówi **Bogdan Biś**, sekretarz Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „S”.

We mszy św. uczestniczyła matka ks. Jerzego **Marianna Popiełuszko** wraz z Jego rodzeństwem. Obecni byli parlamentarzyści, władze samorządowe i kierownictwo NSZZ „S”.

Intencją nabożeństwa koncelebrowanego przez metropolitę warszawskiego arcybiskupa **Kazimierza Nycza** była rychła beatyfikacja ks. Jerzego. Abp przypomniał, że ks. Popiełuszko jest „męczennikiem za wiarę, nawet, jeśli niektórzy próbują wmówić, że to układy polityczne spowodowały, że musiał umrzeć”.

- Jak bardzo trzeba się modlić, by obecne pokolenie wiedziało, że nie ma pełnego uzasadnienia godności człowieka bez odniesienia do wiary i Boga? - pytał metropolita warszawski.

Przypomniał również swoje spotkanie z ks. Popiełuszką.

- Abp opowiedział zgromadzonym w kościele, że wyobrażał Go sobie, jak giganta. Natomiast, gdy Go po raz pierwszy zobaczył, okazało się, że to człowiek o bardzo kruchej, mizernej budowie ciała. Wtedy uświadomił sobie, jak wielki musi być jego duch, którego siła tkwiła w Ewangelii. Ta homilia i cała uroczystość były dla nas niezapomnianym duchowym przeżyciem - opowiada **Bogdan Biś**.

Po nabożeństwie przy grobie Jerzego Popiełuszki wierni odmówili modlitwę, zapalili znicze, złożyli wieńce i kwiaty. Również wokół ogrodzenia kościoła zapalono setki lampek.

*B.G.*

# Starania o czystą energię

**Realizacja nowych inwestycji w elektrowni „Jaworzno III” przyczyni się do poprawy stanu lokalnego środowiska i podniesienia standardu życia mieszkańców miasta i regionu.**

W bieżącym 10-leciu polska energetyka będzie musiała sprostać niebagatelnemu zadaniu zwiększenia mocy wytwórczych o ponad 30 proc. Wyścig inwestycyjny już się rozpoczął. Nasze zakłady energetyczne chcą jak najlepiej wykorzystać szansę, jaką daje wsparcie z unijnych funduszy strukturalnych.

Równocześnie pamiętać trzeba o konieczności dbania o stan środowiska.

Już w najbliższym czasie obowiązować bowiem będą nowe, bardziej rygorystyczne unijne przepisy dotyczące emisji dwutlenku siarki. Zostały one zawarte przede wszystkim w Dyrektywie IPPC, której wymagania uwzględniono w polskim "Prawie ochrony środowiska". Zgodnie z nowymi przepisami, podmioty prowadzące "instalacje mogącą powodować znaczne zanieczyszczenie poszczególnych elementów przyrodniczych albo środowiska jako całości" - a do takich zaliczono elektrownie i elektrociepłownie - zobowiązane są do uzyskania tzw. pozwolenia zintegrowanego.

Do działań zgodnych z nowymi uwarunkowaniami przygotowuje się PKE SA elektrownia "Jaworzno III", gdzie przystąpiono do jednej z najważniejszych inwestycji ostatnich lat - modernizacji Instalacji Odsiarczania Spalin (IOS) oraz budowy III ciągu odsiarczania dla bloków energetycznych 3 i 4.

## Ekologiczne tradycje

W Jaworznie ekologia stanowi priorytet od kilkunastu lat. To właśnie dbałość o środowisko zdecydowała o tym, że w elektrowni już w 1996 r. rozpoczęto prace w zakresie tworzenia instalacji odsiarczania spalin. Posłużono się technologią mokrą wapienno-gipsową. Instalacja Odsiarczania Spalin (IOS) została zbudowana w latach 1993-1996 przez konsorcjum Steinmueller-Rafako. Składały się na nią dwie nitki o wydajności ok. 2 mln Nm<sup>3</sup>/h każda, obsługujące cztery z sześciu bloków energetycznych jaworzniackiej elektrowni. Inwestycja, na tamte czasy, okazała się strzałem w dziesiątkę. Instalacja posiada wysoką, sięgającą ponad 95 proc. sprawność usuwania dwutlenku siarki ze spalin, a przy tym dodatkowym produktem procesu technologicznego jest wysokiej klasy gips, wykorzystywany do produkcji materiałów budowlanych.

Obecna modernizacja IOS oraz budowa III nitki odsiarczania dla bloków 3 i 4 stanowi kontynuację procesu inwestycyjnego, rozpoczętego w jaworzniackiej elektrowni już kilkanaście lat temu.

## Sprostac surowym przepisom

Zakładu nie byłoby stać na samodzielne sfinansowanie tak poważnej modernizacji, dlatego nieoceniona okazała się pomoc z Unii

2006 r. podpisano stosowną umowę. Dzięki życzliwości Urzędu Miasta Jaworzno pozwolenie na budowę uzyskano w bardzo krótkim czasie.

## Instalacja już powstaje

Wkrótce można już było przekazać wykonawcy plac budowy, na którym w ekspresowym tempie powstały pierwsze fundamenty. Przygotowano je pod montaż konstrukcji stalowych budynków, bu-

ni. Zmiany w oczyszczalni obejmą również systemy dozowania odczynników chemicznych, które oprócz zwiększenia wydajności zostaną zaopatrzone w lepiej dostępne i bardziej wydajne systemy płukania i czyszczenia rurociągów.

Już w czerwcu 2008 r., wszystkie spaliny elektrowni "Jaworzno III", po oczyszczeniu w instalacji odsiarczania spalin, będą wyprawiane do atmosfery przez chłodnie kominowe. Zakładowi osta-

na swoje negatywne oddziaływanie na przyrodę i środowisko powinien zostać zredukowany - przed wyrzutem do atmosfery - do określonych prawem stężeń.

## Prosto i skutecznie

Instalację, która powstaje w elektrowni "Jaworzno II" wyróżnia prosty przebieg procesu. Składa się on z takich operacji jak: wprowadzenie i dodanie świeżej cieczy płuczającej, absorpcja CO<sub>2</sub> oraz krystalizacja i wytrącenie gipsu z cieczy płuczającej.

Absorber jest podzielony na strefę zraszania oraz część retencyjną (zbiornik) ze strefą utleniania. Ciecz płuczająca zawierająca CaCO<sub>3</sub>, jest pobierana z retencyjnej części absorbera. Wodorosiarczyn wapnia, który powstaje w wyniku reakcji, utlenia się w absorberze w wyniku kontaktu z powietrzem.

Zawiesina płuczająca zawiera obok węgla wapnia znaczne ilości gipsu. W wyniku jej cyrkulacji w obiegu absorbera, zostaje zapewnione całkowite wykorzystanie wprowadzonego sorbentu oraz odpowiedni wzrost kryształów gipsu. Następnie część produktu reakcji zostaje odprowadzona z absorbera i kierowana do przeróbki. Po odwodnieniu na filtrach powstaje gips - jako produkt końcowy.

Strumień wody obiegowej ze wstępnego odwodnienia gipsu zostaje zawrócony do absorbera, po uprzednim odprowadzeniu ścieków. Trzeba je odprowadzać w sposób ciągły, bo dzięki temu zapobiega się wzrostowi stężeń niepożądanych substancji wprowadzonych do zawiesiny przez spaliny lub sorbent, takich jak dwutlenek siarki.

Po wydzieleniu SO<sub>2</sub> następuje drugi etap procesu, który z jednej strony podtrzymuje spadek stężenia wymagany dla wymiany masy SO<sub>2</sub>, a z drugiej strony prowadzi do powstania odpowiedniego, łatwego do zagospodarowania produktu końcowego. Ostatnim etapem procesu absorpcji jest krystalizacja gipsu.

Jako sorbentu używa się mączki kamienia wapiennego. Tę substancję wybrano ze względu na jego korzystną cenę. W absorberze ze spalin, obok dwutlenku siarki usuwane są też takie związki jak: trójtlenek siarki, chlorowódz, fluorowódz, kwas siarkowy a także resztki pyłu lotnego.

Metoda, którą posłuży się Jaworzno III", jest często stosowana w elektrowniach całego świata. Nie jest nowością technologiczną, lecz w stosunku do pierwszych urządzeń z lat 70. została znacznie rozwinięta i ulepszona. W elektrowni "Jaworzno III" zostaną zastosowane najnowsze osiągnięcia myśli technologicznej.

Oprac. Elżbieta Budzyńska



Dzięki nowej inwestycji wszystkie bloki energetyczne elektrowni „Jaworzno III” będą spełniać zaostrome wymogi ochrony środowiska

Europejskiej, która dofinansowała przedsięwzięcie kwotą 5 mln euro ze swoich funduszy strukturalnych. Dzięki nowej inwestycji w 2008 r. wszystkie bloki energetyczne elektrowni "Jaworzno III" będą spełniać już zaostrome wymogi ochrony środowiska.

Zgodnie z nowymi normami zawartymi w "Prawie o ochronie środowiska" od stycznia przyszłego roku dopuszczalny poziom emisji dwutlenku siarki ze wszystkich źródeł i emitorów elektrowni "Jaworzno III" nie będzie mógł przekraczać 400 mg/Nm<sup>3</sup>. Cztery z sześciu bloków energetycznych elektrowni (nr 1, 2, 5 i 6) są podłączone do Instalacji Odsiarczania Spalin i spełniają ten wymóg, jednak średnie stężenie dwutlenku siarki w spalinach z dwóch pozostałych, mimo spalania węgla o niskiej zawartości siarki, wciąż oscyluje na poziomie 2000 mg SO<sub>2</sub>/Nm<sup>3</sup>. To właśnie te względy zdecydowały o przystąpieniu do realizacji kosztownej inwestycji.

Przygotowania do modernizacji rozpoczęto we wrześniu 2005 r. Poszukiwanie najlepszej i najtrafniejszej - z punktu widzenia skuteczności działania i kosztów - technologii nie obyło się bez ożywionych dyskusji. Ostatecznie zdecydowano się na odsiarczanie spalin w metodzie mokrej wapienno-gipsowej. Przetarg na wykonanie instalacji wygrała raciborska "Rafako" SA, z którą 25 października

dowli oraz urządzeń technologicznych.

Nowa instalacja zmniejszy emisję dwutlenku siarki do poziomu zapewniającego nieprzerwaną pracę elektrowni, zgodnie z zaostromi wymogami prawnymi. III nitka IOS ograniczy też emisję pyłu, chlorowodoru, fluorowodoru i metali ciężkich w odsiarczonych spalinach. Dodatkowym produktem procesu technologicznego będzie - tak jak do tej pory - gips syntetyczny. W efekcie inwestycja przyczyni się do zwiększenia konkurencyjności elektrowni. Instalacja odsiarczania dla bloków 3 i 4 będzie wybudowana w tej samej technologii, co dwie pierwotne nitki.

Modernizacja istniejącej IOS obejmuje przede wszystkim systemy technologiczne wspólne dla wszystkich trzech ciągów odsiarczania spalin i będzie polegać w praktyce na zwiększeniu wydajności urządzeń. Główne prace w tym zakresie zostaną przeprowadzone na instalacji oczyszczania ścieków, powstających w procesie odwadniania gipsu. Instalacja ta będzie musiała przejąć dodatkową ilość ścieków z III nitki IOS, co w efekcie wymusi zwiększenie wydajności pomp, jak i systemów przepływów grawitacyjnych między poszczególnymi etapami oczyszczal-

nie. Zmiany przestanie natomiast służyć 300-metrowy komin, stanowiący obecnie charakterystyczny element krajobrazu.

## Zalety jaworzniackiego rozwiązania

Odsiarczanie spalin w modernizowanej IOS w elektrowni "Jaworzno III" będzie się odbywało według klasycznej metody mokrej wapienno-gipsowej, opartej na technologii firmy Steinmueller. W wyniku procesu jako produkt końcowy uzyskuje się tutaj gips, nadający się do dalszego zastosowania przemysłowego.

Metoda płukania spalin zawiesiną węgla wapnia ma wiele zalet. Na pierwszym miejscu należy wymienić wysoki stopień usuwania CO<sub>2</sub>. Ważnym czynnikiem ekonomicznym jest niewielkie zużycie sorbentu. Warto też podkreślić, że instalacje, które zastosowane zostaną w Jaworznie cechują się najniższymi kosztami eksploatacyjnymi.

Głównymi elementami instalacji są: absorber ze strefą absorpcji, strefą utleniania i oddzielaczem kropeł, węzeł przygotowania sorbentu, węzeł przeróbki produktu końcowego, system kanałów spalin wraz z wentylatorami wspomagającymi. Przy spalaniu paliw zawierających siarkę, w spalinach obok innych związków siarki znajduje się przede wszystkim dwutlenek siarki (SO<sub>2</sub>), który ze względu

# Zbyt niskie wyroki

Prokuratura Okręgowa w Katowicach złożyła odwołanie od wyroku w sprawie pacyfikacji kopalń „Wujek” i „Manifest Lipcowy” w grudniu 1981 r.

Prokuratura uznała, że kary pozbawienia wolności, jakie otrzymali członkowie plutonu specjalnego, są "rażąco nie-

otrzymało kary 3 lat i 2,5 roku pozbawienia wolności. Były zastępca Komendanta Głównego MO w Katowicach Marian Okrutny został uniewinniony.

Prokuratura zarzuciła sądowi popełnienie błędów w ustaleniach faktycznych i zakwestionowała uniewinnienie Okrutnego. Zdaniem prokuratury skazani zomowcy powinni mieć orzeczone zakaz zajmo-



Zdaniem Prokuratury Okręgowej w Katowicach, kary pozbawienia wolności, na jakie w maju br. skazani zostali członkowie plutonu specjalnego, są „rażąco niewspółmierne do stopnia szkodliwości popełnionych przez nich czynów”

współmierne do stopnia szkodliwości popełnionych przez nich czynów”.

W maju br. katowicki Sąd Okręgowy skazał na 11 lat więzienia byłego dowódcę plutonu specjalnego ZOMO Romualda Cieślaka. 14 byłych zomowców

wania stanowisk związanych z ochroną bezpieczeństwa i porządku publicznego.

Podczas pacyfikacji kopalń "Wujek" i "Manifest Lipcowy" zginęło 9 górników, a kilkudziesięciu zostało rannych.

ak

## Ochronić ochroniarzy

Agencje ochrony zatrudniają w Polsce ponad 200 000 osób. Pracuje w nich 60 proc. wszystkich zatrudnionych.

Dział Rozwoju Związku NSZZ "Solidarność" przeanalizował sytuację pracowników sektora ochrony. Przeprowadzono wywiady z 3580 pracownikami ochrony. W trakcie badania przedstawiciele NSZZ "Solidarność" odwiedzili 323 obiekty w Warszawie. Przeprowadzili indywidualne rozmowy z pracownikami ochrony na temat sytuacji każdego z respondentów. Bezpośredni kontakt przedstawicieli "S" z ankietowanymi umożliwił dogłębną jakościową analizę relacji pracodawca - pracownik. Pytania dotyczyły warunków pracy, wynagrodzenia, kwestii formalnych zatrudnienia, sposobu traktowania przez pracodawcę, oczekiwań związanych z systemem pracy, możliwości rozwoju zawodowego.

Wywiady wykazały, że łamanie przepisów Kodeksu pracy to nagminne praktyki firm ochrony. Badanie stanowiło jeden z elementów szeroko zakrojonej akcji Związku, mającej przyczynić się do uzdrowienia sytuacji w sektorze usług ochrony.

Przedstawiciele pracowników podkreślali, że są zdesperowani i będą walczyć o lepsze wynagrodzenia, poprawę warunków pracy i poszanowanie prawa do przynależności związkowej. Dzisiaj zarabiają ok. 5 zł na godzinę, sami ponoszą koszty uzyskania licencji oraz wymaganych szkoleń i badań specjalistycznych. Zatrudniani często na umowę zlecenie nie mają prawa do urlopu, świadczeń socjalnych i innych wynikających ze stosunku pracy. Aby utrzymać rodzinę muszą pracować od 300 do 500 godzin w miesiącu.

- Niektórzy nasi koledzy nawet nie wracają do domów, zamieszkali w samochodach, mają tam śpiwory, butle z gazem do podgrzewania posiłków, garderobę. W miejscach pracy często nie mają dostępu do ciepłej wody i toalety. Są przemoczeni, a za najdrobniejsze uchybienie spotykają ich drakońskie kary finansowe i dyscyplinarne - mówili pracownicy firm ochroniarskich.

Branża ochrony rozwija się szybko na całym świecie. Firmy ochroniarskie konkurują ze sobą za pomocą niskich plac i złych warunków pracy. Na takie metody nie może być przyzwolenia.

Barbara Napieralska

Z Eugeniuszem Karasińskim, przewodniczącym Stowarzyszenia Represjonowanych w Stanie Wojennym Regionu Śląsko-Dąbrowskiego, rozmawia Wojciech Gumułka.

## Emerytury opozycjonistów mogą być wyższe

- *Problem z zaliczeniem lat działalności w podziemiu do wymiaru renty czy emerytury jest wciąż aktualny i dotyka tysięcy osób...*



- Niezaliczone do emerytury lata w opozycji to wciąż bolesny problem dla wielu działaczy podziemia - podkreśla Eugeniusz Karasiński

Niestety. W stanie wojennym wielu z nich nie pracowało w "oficjalnych" zakładach pracy, bo mieli wilczy bilet lub schodzili do podziemia, ukrywając się przed organami ścigania PRL. W wielu przypadkach oznacza to kilka lat przerwy w odprowadzaniu składek ZUS. Teraz, po kilkunastu latach, okazuje się że te lata istotnie mogą wpłynąć na obliczanie wysokości emerytur i rent, przez zaniżenie podstawy tego świadczenia.

- *Można temu zapobiec?*  
Oczywiście. Ustawa z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 30 grudnia 1998 r.), w rozdziale 2. zatytułowanym "Okresy uwzględniane przy ustalaniu prawa do świadczeń i ich wysokości", stwierdza, iż za okres składkowy uznaje się

m. innymi okres (art.6.1.pkt.10) "świadczenia pracy po 1956 r. na rzecz organizacji politycznych i związków zawodowych, nielegalnych w rozumieniu przepisów

obowiązujących do kwietnia 1989 r.". Fakt ten (świadczenia pracy), można udowodnić wg art. 117 ust.4 w/w ustawy, który brzmi: "okresy, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 10 i art. 7 pkt 4, mogą być udowodnione dokumentami lub zeznaniami świadków. Oceny tych dokumentów i zeznań dokonuje, w drodze decyzji, Kierownik Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych zgodnie z przepisami o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojen-

nego". (W ramce poniżej prezentujemy przykładowy wzór takiego pisma.)

- *A co, jeśli składający posiada status pokrzywdzonego?*

Jeśli ma taki status w rozumieniu art. 6 ust. z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu i udostępnione mu przez IPN dokumenty potwierdzają również fakt pracy na rzecz organizacji politycznych i związków zawodowych w tamtym okresie, powinien te dokumenty dołączyć do próśby. A także każdy inny dokument pozwalający na ustalenie stanu faktycznego.

- *Jak długo powinno trwać rozpatrywanie tej sprawy?*

Tego typu podanie musi być rozpatrzone i decyzja wydana, w trybie kodeksu postępowania administracyjnego w terminie 1 miesiąca. W sprawach szczególnie trudnych 2 miesiące.

Takie urzędowe poświadczenie dostarczamy do ZUS, który musi ww. okres zaliczyć nam do okresu składkowego.

- *Dziękuję za rozmowę.*

Dane osoby piszącej

Kierownik Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych  
00-926 Warszawa  
ul. Wspólna 2/4

Prośba o wydanie decyzji potwierdzającej (podać czas pracy w podziemiu) okres świadczenia pracy na rzecz organizacji politycznych i związków zawodowych nielegalnych, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt. 10 w/w ustawy.

Podstawa prawna: Ustawa z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U nr 162 poz. 1118 z późn. zm.).

W okresie od... do..., pracowałem/am na rzecz nielegalnego wówczas NSZZ "Solidarność" jako... Praca moja polegała na... W związku z powyższym, zgodnie z ustawą o emeryturach i rentach z FUS okres od... do... jest okresem składkowym.

Na potwierdzenie moich słów załączam oświadczenia (potwierdzone notarialnie) następujących osób:... W załączeniu: oświadczenia (minimum 2 osób) oraz kserokopia dowodu osobistego osoby składającej prośbę (ksero poświadczony za zgodność z oryginałem).

Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”, 40-286 Katowice, ul. Floriana 7; www.solidarnosc-kat.pl; e-mail: region@solidarnosc-kat.pl; tel. centrala: 032 353-84-25; Sekretariat Ogólny ZR: tel./fax 032 253-78-00; Biuro Przewodniczącego: tel. 032 258-98-56, tel./fax 032 253-73-73; Biuro Ekonomiczno-Prawne: tel. 032 253-75-08, e-mail: prawne@solidarnosc-kat.pl; Biuro ds. Rozwoju i Szkoleń Związkowych oraz Współpracy Zagranicznej: Biuro Szkoleń i Zagraniczne, tel./fax 032 253-87-62; e-mail: zagraniczne@solidarnosc-kat.pl; Rozwój Związku, tel. 032 353 84 25 wew. 226, e-mail: organizator@solidarnosc-kat.pl; Biuro ds. Ewidencji Związkowej: tel./fax 032 206-85-20; Biuro ds. Pośrednictwa Pracy i Aktywizacji Zawodowej - Związkowe Biuro Pośrednictwa Pracy: tel./fax 032 206-89-04; e-mail: biuropracy@solidarnosc-kat.pl; Biuro Finansowo-Księgowe: tel./fax 032 253-76-70, Rozliczenie składek Związkowych, tel. 032 206-85-77; Biuro Administracyjne: tel. 032 353-84-25 wew. 199/499; Biuro Ochrony Warunków i Bezpieczeństwa Pracy (BHP): 032 353-84-25 wew. 107; Regionalna Komisja Rewizyjna: tel./fax 032 253-74-91, e-mail: rewizyjna@solidarnosc-kat.pl;

Biura Terenowe ZR: Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 34/4 I piętro, tel./fax 032 281-71-65, e-mail: bytom@solidarnosc-kat.pl; Gliwice, ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 032 230-89-30, tel./ fax 032 231-25-27, e-mail: gliwice@solidarnosc-kat.pl; Jastrzębie Zdrój, ul. Zielona 16 A, tel./fax 032 473-19-74 i 032 473-23-59, e-mail: jastrzebiezdroj@solidarnosc-kat.pl; Jaworzno, ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 032 615-17-11, e-mail: jaworzno@solidarnosc-kat.pl; Pszczyna, ul. 3 Maja 11, tel./fax 032 210-39-63, e-mail: pszczyna@solidarnosc-kat.pl; Rybnik, ul. Kościelna 7, tel./fax 032 422-73-25, e-mail: rybnik@solidarnosc-kat.pl; Sosnowiec, ul. Mościckiego 14 pok. 301-302, tel. 032 266-47-64, tel./fax 032 363-17-15, e-mail: sosnowiec@solidarnosc-kat.pl; Tarnowskie Góry, ul. Zamkowa 2, tel./fax 032 285-34-68 i 032 285-19-69, e-mail: tarnowskiegory@solidarnosc-kat.pl; Tychy, ul. Grota Roweckiego 44/03, tel./fax 032 227-56-36, e-mail: tychy@solidarnosc-kat.pl; Zabrze, ul. Wolności 289, tel./fax 032 275-39-02, e-mail: zabrze@solidarnosc-kat.pl; Zawiercie, ul. 11 Listopada 2a, tel./fax 032 672-37-71, e-mail: zawiercie@solidarnosc-kat.pl;

# Do Parku Wodnego najlepiej z kartą Grosik

Rodzina, która do Parku Wodnego w Tarnowskich Górach wybierze się z kartą Grosik może zaoszczędzić nawet kilkanaście złotych.

Solkarta, poprzedziły długie i trudne negocjacje.

- Umowa zadawała obie strony - mówi **Mirosław Truchan** członek Prezydium Śląsko-Dąbrow-

Grosik to program rabatowy upoważniający związkowców do korzystania ze zniżek i promocji. Partnerami programu są sklepy, apteki i punkty usługowe. Do wprowadzenia Grosika na terenie całej Polski Komisja Krajowa powołała spółkę Solkarta. Jej pełnomocnikami w naszym regionie są **Mirosław Truchan** z Prezydium ZR i **Bolesław Var Bogya de Csepy** z "S" kopalni "Sośnica". Spółka uruchomiła stronę internetową. Pod adresem [www.solkarta.pl](http://www.solkarta.pl) można znaleźć informacje o punktach, które już przystąpiły do programu.



Podpisanie umowy upoważniającej posiadaczy karty Grosik do korzystania z rabatów w Parku Wodnym w Tarnowskich Górach. (Od lewej): **Wojciech Giergiel** - członek Zarządu Agencji Inicjatyw Gospodarczych, **Bolesław Var Bogya de Csepy** z „S” kopalni „Sośnica”, **Roman Utracki** - Prezes Zarządu AIG, **Mirosław Truchan** z Prezydium ZR oraz **Jan Bałchan** - przewodniczący Terenowej Sekcji Problemowej „S” w Tarnowskich Górach

Od 22 października na członków Związku czekają tam atrakcyjne zniżki. Podpisanie umowy pomiędzy Agencją Inicjatyw Gospodarczych, która zarządza obiektem a związkową spółką

skiej "S" i pełnomocnik Solkarty w naszym regionie. **Mirosław Truchan** podkreśla, że tarnogórski park wodny jest najprawdopodobniej jedynym w Polsce, w którym działa "Solidarność". - Podpisanie

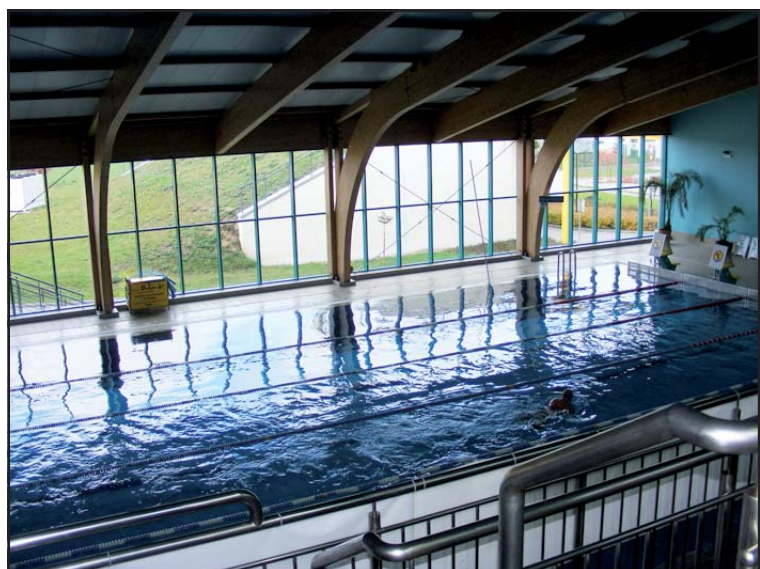
umowy nie budziło moralnych wątpliwości, gdyż w parku przestrzegane są prawa związkowe i pracownicze.

Z umowy zadowolony jest również prezes Agencji Inicjatyw Gospodarczych **Roman Utracki**. - Członkowie Związku będą mogli korzystać z naszych usług po atrakcyjnych cenach. Wiemy, jak dużą organizacją jest Śląsko-Dąbrowska "Solidarność". Mamy nadzieję, że wyraźnie wzrośnie ilość klientów parku - mówi **Roman Utracki**.

Posiadacze karty Grosik otrzymają również 10-procentowy upust w restauracji znajdującej się na terenie parku. Na zniżkę: 3 zł dla osoby dorosłej i złotówkę dla dziecka mogą również liczyć wchodząc na 45-minutowy seans do jaskini solnej. Kolejne atrakcje parku to sauna i siłownia. O możliwość skorzystania z nich należy spytać w kasach. Umowa obejmuje posiadacza karty Grosik i dwie inne osoby.

Park Wodny w Tarnowskich Górach istnieje od 7 lat. W bogatej ofercie obiektu znajduje się m.in.: basen sportowy, basen do nauki pływania, basen rwąca rzeka, basen z falą morską, basen zewnętrzny oraz zjeżdżalnie, jacuzzi i solanka.

*Agnieszka Konieczny*



W atrakcyjnej ofercie Parku Wodnego w Tarnowskich Górach każdy znajdzie coś dla siebie i miło spędzi czas

## Warunki korzystania z Parku Wodnego w Tarnowskich Górach dla posiadaczy karty Grosik:

Dzień powszedni:

Przed rabatem: Bilet normalny - 12 zł, bilet ulgowy - 9,5 zł

Po rabacie: Bilet normalny - 7 zł (plus 5 min. gratis), bilet ulgowy - 6 zł (plus 5 min. gratis).

Weekend:

Przed rabatem: Bilet normalny - 14 zł, bilet ulgowy - 12 zł,

Po rabacie: Bilet normalny - 9,5 zł (plus 5 min. gratis), bilet ulgowy - 7 zł (plus 5 min. gratis).